

**SUBIEKTYWIZM** (łac. *subiectivus* – podmiotowy; *subiectum* – podmiot; od: *subicere* – podporządkować, podłożyć) – pogląd, wg którego ludzkie poznanie i jego przedmiot są funkcją struktury psychofizycznej człowieka; s. jest przeciwstawny obiektywizmowi (łac. *obiectivus* – przedmiotowy).

S. pojawił się w starożytnej Grecji za sprawą filozofii tzw. krytycznej, a jego rozmaite odmiany leżą u podstaw tradycji idealizmu. Pogląd ten jest owocem sporu o wartość poznawczą spostrzeżeń zmysłowych. Na kanwie tego sporu filozofowie krytyczni zgodnie odnotowali, że pomiędzy rezultatami spostrzeżeń tej samej rzeczy zachodzą rozbieżności poznawcze. Rozbieżności te dotyczą cech (jakości) rzeczy, ich natury (tego, czym są), a nawet ich istnienia. Z faktu zachodzenia rozbieżności poznawczych wyprowadzono wniosek, że przedmiot poznania zmysłowego jest częściowo lub całkowicie zależny (pochodny) od poznającego człowieka. Pierwotnie głoszono, że subiektywne są jakości zmysłowe rzeczy (zapachy, smaki, dźwięki i barwy) oraz ich oceny w aspekcie dobra czy piękna (Demokryt, sofisci), jednak pod wpływem narastającej do czasów nowożytnych krytyki ludzkiego poznania stopniowo uzależniano jego przedmiot od człowieka i jego struktury psychofizycznej. W ten sposób z s. częściowego (umiarkowanego) wyłoniła się tzw. filozofia podmiotu, która w ludzkim poznaniu (świadomości) poszukuje tzw. transcendentalnych (powszechnopodmiotowych) warunków przedmiotu. S. filozoficzny głosi więc, że człowiek nie zastaje rzeczy, lecz je aktywnie współtworzy czy wręcz tworzy (kreuje) w procesie tzw. konstytucji, że podmiot jest warunkiem przedmiotu (Kartezjusz, I. Kant, E. Husserl).

Z s. wiąże się ściśle tzw. immanentyzm (łac. *immanens* – wewnętrzny), który głosi, że poznanie ludzkie nie wykracza poza granice świadomości (wszystko, co poznajemy jest częścią świadomości i jest zależne treściowo oraz bytowo od świadomości), zatem to, co nazywamy światem, jest wyłącznie treścią świadomości, a nawet utożsamia się ze świadomością (G. Berkeley, D. Hume). Myśl tę wyrażają następujące aforyzmy: „Myśleć i być to jedno” (Parmenides), „Porządek idei jest tożsamy z porządkiem rzeczy” (B. Spinoza), „Nic poza myślą nie daje się pomyśleć” (É. Le Roy).

Konsekwencją immanentyzmu jest tzw. solipsyzm (łac. *solus ipse* – sam jeden), wg którego jedynym istniejącym bytem jest aktualnie poznające „ja”, a świat jest wewnętrzną treścią świadomości „ja”; nie istnieje lub nie da się

dowieść, że istnieje obiektywnie (realnie) jakiś zewnętrzny świat (W. Schuppe). Antropologiczną konsekwencją immanentyzmu i solipsyzmu jest indywidualizm, egoizm oraz egocentryzm (M. Stirner).

Odmian s. jest tyle, ile jest odmian idealizmu. Spór o naturę i przedmiot ludzkiego poznania wyłonił 2 przeciwstawne stanowiska: racjonalizm i irracjonalizm (sensualizm, woluntaryzm, emotywizm, intuicjonizm ekstacyjny, fideizm epistemiczny i teologiczny). Zwolennicy irracjonalizmu zaakceptowali subiektywistyczne konsekwencje krytyki poznania zmysłowego i stanęli na gruncie relatywizmu i konwencjonalizmu poznawczego: jeśli przedmiot zależy od podmiotu, to nasza wiedza o świecie jest względna i umowna (Protagoras, Epikur). Natomiast racjoniści nie zrezygnowali z poszukiwania źródła wiedzy obiektywnej i intersubiektywnie (międzypodmiotowo) sprawdzalnej. Odrzucili wartość poznania zmysłowego i związali je z opinią (gr. δόξα [doksá] – mniemanie, wiedza potoczna), a za źródło wiedzy prawdziwej uznali autonomiczny wobec zmysłów, woli i uczuć oraz autarkiczny (samowystarczalny poznawczo) rozum ludzki. Jego przedmiotem nie są rzeczy materialne, a dokładnie mówiąc: zmysłowe jakości rzeczy (gr. εἶδωλα-αἰσθητά [éidola-aisthetá]), które są subiektywne, lecz są nim idee umysłowe (gr. εἶδωλα-νοητά [éidola-noetá]), które są niematerialne, niezmiennie i przedmiotowo (obiektywnie) dane. Umysł ludzki zastaje tego rodzaju idee i może je analizować, wnikać w ich zawartość, a także może poznawać zachodzące pomiędzy nimi relacje. Racjoniści są przekonani, że w ten sposób poznanie ludzkie wyzwala ją z s. i otwierają przed nim możliwość pozyskania wiedzy obiektywnej i prawdziwej (Platon).

Idealizm racjonalistyczny, okreśłany także mianem obiektywnego, wyłonił z siebie 3 nurty: spekulatywny (dogmatyczny), krytyczny oraz stanowiący fuzję ujęcia spekulatywnego z krytycznym. I tak, idealizm dogmatyczny koncentruje się na budowaniu wielkich systemów myślowych, systemów tzw. panlogicznych, a więc ogarniających wszelkie aspekty i aktywności ducha ludzkiego (B. Spinoza, J. G. Fichte, F. W. J. Schelling, G. W. F. Hegel). Idealizm krytyczny natomiast głosi, że idee są dostępne każdemu podmiotowi, ale warunkiem dotarcia do wiedzy obiektywnej jest konieczność posłużenia się uniwersalną metodą analizy idei (Kartezjusz), bądź że ludzka świadomość jest apriorycznie i powszechnie (transcendentalnie)

ustrukturowana, wyposażona w kategorie rozumowe oraz zmysłowe (czasu i przestrzeni), na bazie których dokonuje się proces konstytucji jej przedmiotu (I. Kant) lub że transcendentalna aktywność świadomości rozgrywa się na osi jej immanentnej aktywności (noezy) i konstytuowanego przedmiotu-noematu (Husserl). Fuzję obu ujęć znajdziemy u tych myślicieli, którzy łączą ze sobą panlogiczne wizje świata z krytyką wiedzy (A. Comte, K. Marks, P. Teilhard de Chardin, A. N. Whitehead, K. R. Popper).

Wbrew nadziejom pokładanym przez idealizm obiektywny jego myśl pozostaje w matni s., a to z tej racji, że idealizm (filozofia krytyczna) zamienia poznanie (wyjaśnianie) świata na myślenie o świecie za pomocą idei wypreparowanych z doświadczenia i za pomocą tych idei (obojętnie jakich: zmysłowych czy umysłowych) konstruuje rozmaite obrazy świata. Wspomniane obrazy żyją jakąś wewnętrzną logiką, są więc racjonalne i obiektywne, ale – jak pokazują dzieje filozofii – nie przystają do świata; obiektywny to nie to samo co realny.

Źródłem s., a ostatecznie idealizmu filozoficznego, zarówno w wersji racjonalistycznej, jak i irracjonalistycznej, jest niedokładny opis ludzkiego poznania i płynąca stąd pochopność sądów o jego naturze i przedmiocie. I tak, z tego, że faktycznie mają miejsce rozbieżności poznawcze, nie wynika, że przedmiot poznania jest w swoim uposażeniu treściowym i istnieniu zależny czy pochodny od poznającego człowieka (non sequitur). Poznanie, które m.in. polega na współpracy zmysłów i rozumu (kalkulatywnego – operującego ideami-pojęciami, oraz intelektu – ujmującego to, co konieczne w rzeczy) jest procesem zmuszonym, trudnym, wielorako uwarunkowanym. Pośród uwarunkowań wymienia się uwarunkowania przedmiotowe – związane z poznawanym przedmiotem, np. jego bogactwem poznawczym; kontekstowe dotyczące okoliczności towarzyszących poznawaniu określonego przedmiotu, a także podmiotowe – związane z poznającym człowiekiem, a więc np. jego sprawności zmysłowe i intelektualne czy żywione przesady lub preferencje. Wymienione uwarunkowania są w jakiejś mierze współdane w procesie poznania, a zatem mogą być – a w poznaniu naukowym muszą być – ujawnione i zneutralizowane, mogą bowiem wpływać niekorzystnie na przebieg poznania i jego rezultaty. Każda z dyscyplin i nauk formułuje w związku z tym metody poznania i procedury jego kontroli oraz sprawdzania

jego rezultatów. Istnieją także uniwersalne kryteria międzypodmiotowego dialogu, czynności informowania i sprawdzania rezultatów poznania (np. niesprzeczność wypowiedzi, ich zgodność z przedmiotem, historyzm).

Współcześnie popularny jest s. tzw. aksjologiczny (etyczny i estetyczny), który głosi, że oceny czegoś pod względem dobra czy piękna są wyrazem naszych subiektywnych preferencji i upodobań bądź nieświadomych przesądów (uprzedzeń) wobec czegoś. W związku z tym należy odnotować, że ocena jest czynnością poznawczą, zwieńczającą poznawcze obcowanie z określonym przedmiotem i kwalifikującą ten przedmiot z uwagi na jego pozycję w hierarchii rzeczy dobrych czy pięknych. Ponadto, posiadamy świadomość, że czym innym jest wydanie sądu o czymś, a czym innym rozstrzygnięcie problemu jego obiektywności (prawdziwości). Rozstrzygnięcie takie wymaga poznawczego wniknięcia w przyczyny preferencji czy uprzedzeń, wymaga rzetelnego rozpoznania racji ferowanych ocen. Komu nie wystarczy poprzestawanie na wyrażaniu opinii (która jest co najwyżej prawdopodobna), a zależy na rozumieniu świata i samego siebie, ten musi podjąć trud poznania, czyli ujawniania przyczyn rzeczy i racji własnych postaw wobec świata i kultury. Nie istnieją żadne logiczne (poznawcze) racje, które pozwoliłyby uzasadnić słuszność s. bądź usprawiedliwić jego przejawy. U podstaw s. leży ostatecznie psychologiczny brak zaufania do ludzkiego poznania oraz pochoptność uogólnień.

K. Ajdukiewicz, *Zagadnienia i kierunki filozofii*, Wwa 1949, Kęty 2004<sup>4</sup>;  
A. J. Ayer, *The Problem of Knowledge*, Lo 1956, 1990 (*Problem poznania*, Wwa 1965); Krapiec Dz II; É. Gilson, *Realizm tomistyczny* (tłum. zbiorowe), Wwa 1968; R. Ingarden, *U podstaw teorii poznania*, Wwa 1971; A. B. Stępień, *Teoria poznania. Zarys kursu uniwersyteckiego*, Lb 1971; S. Rainko, *Rola podmiotu w poznaniu*, Wwa 1972; Th. Nagel, *Subjective and Objective*, w: tenże, *Mortal Questions*, C 1979, 196–213; D. Davidson, *The Myth of the Subjective*, w: *Relativism. Interpretation and Confrontation*, Notre Dame 1989, 159–172; H. Szabała, *Między obiektywizmem a s. transcendentalnym czyli podwójne oblicze dualizmu Kartezjańskiego*, *Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego. Filozofia i Socjologia / Uniwersytet Gdański* (1992), 151–

162; D. Bell, *Objectivity*, w: *A Companion to Epistemology*, Ox 1993, 310–313;  
Krapiec Dz XX.

*Henryk Kiereś*